

Daria Jankowiak

Pisarstwo fantastyczne w kontekście kształtowania się rynku wydawniczego w Polsce po 2000 roku

Rynek - Społeczeństwo - Kultura nr 3, 39-43

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pisarstwo fantastyczne w kontekście kształtowania się rynku wydawniczego w Polsce po 2000 roku

Fantasy Writing in the Context of Forming of the Publishing Market in Poland After the Year 2000

Daria Jankowiak, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

STRESZCZENIE

Tematem artykułu jest pisarstwo fantastyczne w odniesieniu do kształtowania się rynku wydawniczego w Polsce po 2000 roku. Omówione w nim zostały tendencje i cechy charakterystyczne debiutów pisarskich polskich twórców literatury fantastycznej oraz specyfika rynku wydawniczego (przeciętny nakład, ilość wydawanych tytułów, a także charakter wydawnictw fantastyki). Problematyka jest rozpatrywana zarówno poprzez pryzmat funkcjonowania fandomu (czyli społeczności fanów, w tym przypadku fantastyki), jak i przemian społecznych mających wpływ na pisarstwo i kulturę czytelnictwa.

The subject of the article is fantasy writing with reference to forming of a publishing market in Poland after the year 2000. The text contains a discussion about tendencies and characteristics of the Polish fantasy literature debut authors, and characteristics of the publishing market (an average print run, a number of published titles, but also the character of the publishing houses). The issue is considered both in terms of functioning of a fandom (which means a society of fans, in this case the fantasy fans) and social transformation having an influence on writing and reading culture.

ABSTRACT

Wstęp

Pisanie książek nieodłącznie wiąże się z ich wydaniem i docieraniem do odbiorców-czytelników. Żyjemy w czasach, w których nie rzadko padają głosy przekonujące, że nie tylko pisać każdy może, ale też swoje dzieło przekazać odbiorcom. Co więcej, nie potrzebuje do tego wkraczania w tryby „wydawniczej maszyny” – można bowiem pisać, publikować i zdobywać czytelników w internecie. Prawdopodobnie jednak to nadal książka w wersji papierowej jest gloryfikowana, stanowiąc niejako wyznacznik statusu pisarza. Może być więc uważana za punkt startu lub (obecnie) już tylko mety autorskiego piśmiennictwa.

Pisarstwo fantastyczne będące pisarstwem niszowym, odróżnianym od głównego nurtu piśmiennictwa (tzw. *mainstreamu*), doczekało się upowszechnienia dzięki pojawieniu się i popularności takich popkulturowych ikon, jak bohater cyklu książkowego Joanne K. Rowling – Harry Potter, hobbici u J.R.R. Tolkiena czy Wiedźmin, stworzony przez Andrzeja Sapkowskiego.

W niniejszym tekście przedstawiam tendencje i cechy charakterystyczne debiutów pisarskich twórców literatury fantastycznej, odnosząc je do kształtowania się rynku wydawniczego w Polsce po 2000 r. Omawianą problematykę

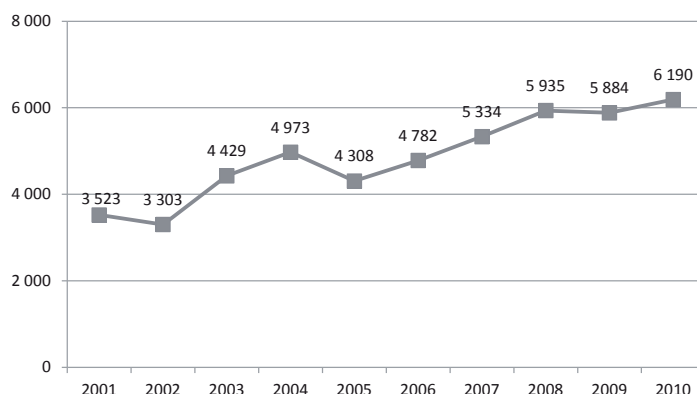
rozpatruję zarówno przez pryzmat funkcjonowania fandomu (czyli społeczności fanów, w tym przypadku fantastyki), jak i przemian społecznych mających wpływ na pisarstwo i kulturę czytelnictwa. Innymi słowy, artykuł stanowi analizę aspiracji i szans pisarskich fantastów na tle publikowania w sieci oraz realiów polskich wydawnictw publikujących głównie lub tylko fantastykę (np. takich wydawnictw jak: Runa, Fabryka Słów, Solaris).

Przemiany na rynku

Na rodzimym rynku wydawniczym w omawianym w artykule okresie, czyli po roku 2000, można zauważyć dwie tendencje: z jednej strony z każdym rokiem zwiększa się ilość wydawanych tytułów literatury pięknej (w tym fantastyki), z drugiej systematycznie spada nakład wydawanych książek. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2001 r. wydano ponad 3,5 tys. tytułów literatury pięknej, przy przeciętnym nakładzie jednego tytułu wynoszącym 6,1 tys. Z kolei pod koniec pierwszej dekady XXI w., w 2010 r., w kraju wydano już prawie 6,2 tys. tytułów literatury pięknej, a przeciętny nakład tytułu wynosił tylko 4,5 tys.¹ Szczegółowe dane przedstawiające liczbę wydawanych książek i przeciętny ich nakład obrazują wykresy 1. i 2.

¹ *Kultura* (za lata 2001-2010), Warszawa: Wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego.

Wykres 1. Liczba wydawanych tytułów literatury pięknej



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Choć można przypuszczać, że zmniejszenie nakładu wydawniczego książek wiąże się z pozytywnym dla czytelnika-konsumenta zwiększeniem różnorodności kierowanej do niego przez wydawnictwa oferty, trudno uznać taki stan rzeczy za prostą zależność. Trzeba mieć bowiem na uwadze również to, że w Polsce od lat spada czytelnictwo – potwierdza to cyklicznie ogólnopolskie badanie czytelnictwa realizowane przez Bibliotekę Narodową. W edycji badania z 2000 r. 46% Polaków przyznało, że nie ma kontaktu z książką (jakąkolwiek – pytanie dotyczyło nie tylko beletrystyki, ale również takich książek, jak słowniki czy książki kucharskie). W 2010 r. taki stan rzeczy dotyczył już 10% więcej populacji, czyli 56% Polaków. Spośród mniejszości czytających Polaków, w 2000 r. 46% zadeklarowało dokonanie indywidualnego zakupu książek, a w 2010 r. – kupujący książki stanowili już tylko 38% czytających.²

Przechodząc do fantastyki, według badań Biblioteki Narodowej, w 2010 r. zainteresowanie tego typu książkami deklarowało 10% czytających. Tym samym fantastyka znalazła się na czwartym miejscu zainteresowania poszczególnymi typami beletrystyki (po sensacji, romansie i literaturze wysokoartystycznej).³ Wynik ten nie wydaje się szczególnie imponujący i potwierdza niszowość fantastyki. Stąd też miała szansę zaistnieć sytuacja, gdzie zarówno czytelnictwo, jak i wydawnictwa specjalizujące się w wydawaniu fantastyki, rządzą się niejako własnymi prawami, pozostając w pewnym stopniu w oderwaniu od czytelniczego ogółu. Potwierdza to chociażby specyfika fantastycznego fandomu, czyli społeczności fanów fantastyki „pod różną postacią” (książek, filmów, gier komputerowych i innych gier, etc.), istniejącego w Polsce zarówno formalnie (wspomnieć tutaj należy zwłaszcza Związek Stowarzyszeń „Fandom Polski”)⁴, jak i nieformalnie.

² *Społeczny zasięg książki 2010*, opracowanie: Dawidowicz-Chymkowska O., Koryś I., Pracownia Badań Czytelnictwa, Biblioteka Narodowa, <http://www.bn.org.pl/download/document/1297852803.pdf>, [22.10.2012].

³ Tamże.

⁴ <http://polcon.fandom.art.pl/zfsp.shtml>, [22.10.2012].

W Polsce istnieje kilka wydawnictw specjalizujących się w wydawaniu fantastyki. Należą do nich m.in. Agencja Wydawnicza RUNA, Fabryka Słów, Wydawnictwo MAG, superNOWA, Wydawnictwo Isa, Solaris, Amber i Almaz. Większość z nich założono w latach 90. lub po roku 2000 (najmłodszym z wymienionych wydawnictw jest Almaz – powstały w 2011 r.).⁵ Warto zaznaczyć, że przynajmniej część z nich została założona i jest prowadzona przez fantastów, osoby zaangażowane czytelniczko i pisarsko w tego typu literaturę. Redaktorem naczelnym agencji Solaris jest Wojtek Sedeńko (koordynator projektu, dzięki któremu stworzono wirtualną Encyklopedię Fantastyki).⁶ Natomiast współzałożycielką i współprowadzącą Agencję Wydawniczą RUNA jest Anna Brzezińska – pisarka fantastyki (autorka m.in. *Zbójckiego gościńca* i *Opowieści z Wilżyńskiej Doliny*).

Jak komentuje W. Sedeńko (autor raportów wydawniczych dotyczących fantastyki), początek XXI w. w polskich realiach wydawania fantastyki to czas, w którym⁷:

- wydawano najwięcej literatury *fantasy*, mniej *science fiction* i *horrorów*;
- wydawano około dwustu książek fantastycznych rocznie (polskich i zagranicznych autorów);
- na rynku wydawniczym pojawiły się dwa nowe wydawnictwa specjalizujące się w wydawaniu fantastyki (RUNA – w 2002 r.⁸ i Fabryka Słów – w 2001 r.⁹);
- zaczęło kształtować się nastawienie na wydawanie polskiej fantastyki (co może być związane w pewnym stopniu z nasyceniem się w latach 90. wolnością, a także

⁵ <http://www.wydawnictwo-almaz.pl/?q=node/36>, [22.10.2012].

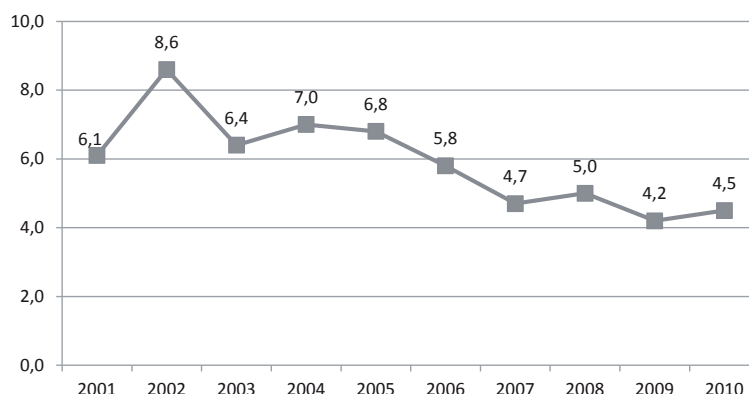
⁶ http://encyklopediafantastyki.pl/index.php?title=Rada_programowa_Encyklopedii_Fantastyki, [22.10.2012].

⁷ Na podstawie *Raportów wydawniczych 2002 i 2003 r.* autorstwa Sedeńko W., <http://www.wojtek.sedenko.pl/content/view/full/13/12/index.html>, [26.10.2012].

⁸ <http://www.runa.pl/strony/7-O-firmie.html>, [26.05.2012].

⁹ <http://fabrykaslow.com.pl/kontakt.php?sid=onas#searchkk>, [26.10.2012].

Wykres 2. Przeciętny nakład literatury pięknej (w tys.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

osiągnięciem stanu wydawania interesujących tytułów zagranicznych z obszaru anglojęzycznego „na bieżąco”);

- istniała całkiem różnorodna oferta czasopism specjalistycznych z zakresu fantastyki (m.in. „Nowa Fantastyka”, „Science Fiction”, „SFinks”, „Click! Fantasy” i „SFera”).

Biorąc pod uwagę powyższe, początek XXI w. zdaje się być okresem sprzyjającym dla rozwoju karier pisarskich fantastów, a tym bardziej debiutantów. Jednakże, w roku 2002 odnotowano po raz pierwszy spadek podaży na książki fantastyczne.¹⁰ Niekupowanie tego typu książek w pewnym stopniu można odczytywać jako przełożenie się poziomu czytelnictwa Polaków.

Dekadę później, w podsumowaniu na temat fantastyki w Polsce, Michał Cetnarowski zwraca uwagę na następujące „znaki szczególne” w pisaniu, wydawaniu i czytaniu tego typu literatury¹¹:

- do głosu na dobre doszła „fantastyka rozrywkowa” (m.in. dzięki książkom Andrzeja Pilipiuka, Jacka Piekary i Jacka Komudy);
- wzrosła popularność horrorów (książki Łukasza Orbitowskiego, Jakuba Ćwieka, Jakuba Małeckiego i Łukasza Śmigła);
- faktem stała się wydawnicza stagnacja (wydawnictwa, takie jak: Runa, SuperNOWA, Dolnośląskie, a także Literackie wycofały się całkowicie lub w dużym stopniu z publikacji polskiej fantastyki);
- pogorszyła się sytuacja czasopism papierowych (co potwierdza upadek „Fantasy & Science Fiction” i „Science Fiction, Fantasy & Horror”).

¹⁰ Sedeńko W., *Raport wydawniczy 2003*, <http://www.wojtek.sedenko.pl/content/view/13/12/index.html>, [26.10.2012].

¹¹ Cetnarowski M., (2012), *Socjologicznie, religijnie, historycznie? Trzy dekady fantastyki w Polsce*, „Nowa fantastyka”, nr 10, s. 4-7.

Co ważne, mimo tego, w pierwszej dekadzie XXI w. ugruntowuje się w pewnym stopniu pozycja fantastyki względem literatury tzw. głównego nurtu. Odbyma się to na dwóch płaszczyznach. Pierwsza odnosi się do powszechnego społecznego wzrostu popularności fantastyki – przyczyniają się do tego m.in. wydanie w Polsce bestsellerowej sagi o czarodzieju Harrym Potterze J. K. Rowling (pierwsze cztery tomy w latach 2000 i 2001; ekranizacja pierwszego – w 2002 r.), ekranizacje *Władcy Pierścieni* J.R.R. Tolkiena (w Polsce pierwsza część w kinach – w 2002 r.). Trochę później rosnącą popularnością cieszą się wampiry (dzięki sadze *Zmierzch* S. Meyer – w Polsce wydana w 2007 r., ekranizacje od 2008 r.) czy seria *Pieśni Lodu i Ognia* George’a R.R. Martina (która powiększyła swoją rzeszę fanów, dzięki serialowi powstałemu na jej podstawie pt. *Gra o tron*, emitowanemu od 2011 r.). Druga dotyczy omawiania fantastyki poza samym fandomem, czyli np. na łamach prasy ogólnoliterackiej i publicystycznej. Warto wspomnieć trzy przykłady: w 1998 r. *Paszport Polityki* trafia w ręce Andrzeja Sapkowskiego za sagę o Wiedźminie; czasopismo „Dekada Literacka”, redagowane przez Martę Wykę, poświęca jeden numer w 2002 r. *science fiction*, inny – w 2003 r. – RPG¹²; Jacek Dukaj w 2008 r. otrzymuje nagrodę im. Kościelskich za *Lód*.

Droga „do druku”

Trafienie do szerszego ogółu odbiorców powinno mieć odzwierciedlenie w wynikach sprzedażowych wydawnictw, a przez to zwiększyć szanse piszących na publikację. Trzeba jednak mieć na uwadze fakt, że omawiane ugruntowanie się pozycji fantastyki rozgrywa się w okresie przemian związanych z rozwojem nowych mediów, szczególnie internetu. Wiąże się to bezpośrednio ze zwiększeniem dostępności tekstów literackich i możliwości ich rozpo-

¹² Binkowska D., (2006), *O potrzebie czytania „tych bzdurow”*, „Czas fantastyki”, nr 2, s. 60-63.

wszeczniana poprzez sieć, a także ze zmianami w kulturze czytelniczej – czytelnik ma obecnie o wiele większą szansę podzielić się swoimi preferencjami odnośnie literatury, oczekiwaniami, a także opinią na temat przeczytanych tekstów. Ma również możliwość samemu spróbować piśmienniczych sił na własnej stronie internetowej czy portalach i forach literackich, tak samo jak osoby wcześniej „publikowane”. Powoduje to zrównanie dotychczas różnych pozycji odbiorców-czytelników z twórcami-pisarzami, a nawet daje pewną przewagę tym pierwszym (mogą wybierać z bogatej oferty czytelniczej, nie tylko w wersji tradycyjnej, papierowej książki, ale również w wersji elektronicznej czy innych amatorskich tekstów literackich umieszczanych w internecie bez ograniczeń w dostępie).

Po roku 2000 w polskiej fantastyce debiutowali m.in. Robert Wegner¹³, Jakub Ćwiek¹⁴, Łukasz Orbitowski¹⁵, Marcin Przybyłek¹⁶ i Milena Wójtowicz¹⁷, a karierę pisarską na dobre rozpoczęli w tym okresie Andrzej Pilipiuk¹⁸, Maja Lidia Kossakowska¹⁹, Jacek Komuda²⁰, Wojciech Szyda²¹ i Anna Brzezińska²². Charakterystyczne jest to, że wymienione osoby w większości urodziły się w latach 70. i w pierwszej połowie lat 80., przez co swój debiut pisarski odnotowały około trzydziestego roku życia. Częstą praktyką, jeśli chodzi o stawianie pierwszych piśmienniczych kroków, jest początkowe publikowanie opowiadań (głównie na łamach prasy specjalistycznej – drukowanej i/lub elektronicznej), a dopiero później debiut powieściowy lub wydanie autorskiego zbioru opowiadań. Przy czym nie można tego rozumieć jako „przejścia” od prasy do książek – typowe jest publikowanie opowiadań, także po debiucie książkowym.

Trudno natomiast mówić o jakimś wzorcu wzrostu rozpoznawalności wśród czytelników, a także o podobnej sytuacji „zapracowywania” na debiut książkowy. Andrzej Pilipiuk rozpoczynał swoją karierę pisarską pisząc o przygodach Pana Samochodzika – na publikowanie pod swoim nazwiskiem musiał poczekać. Wspominając swoje początki zwrócił uwagę m.in. na to, że pomysł na cykl powieściowy *Oko Jelenia* pierwotnie przeznaczony był do jednej

z książek o Panu Samochodziku (która nie przypadła do gustu redaktorom i została po poprawkach wydana pod tytułem *Pan Samochodzik i Relikwiarz świętego Olafa*):

Wiosną 2000 roku siadłem do pisania kolejnych dwu tomów kontynuacji przygód Pana Samochodzika. Pierwszy zatytułowany *Pan Samochodzik i Oko Jelenia* opowiadać miał, jak słynny detektyw i jego pomocnik stają wobec naprawdę trudnego zadania. [...]

Niestety, jak na złość, powieść nie przypadła wydawcy do gustu. [...] Dopiero po ponad roku, zmieniając tytułowy artefakt, przerobiwszy pomysł i napisawszy niemal połowę tomu od nowa, opublikowałem tę książkę pod tytułem *Pan Samochodzik i Relikwiarz świętego Olafa*. Czemu tak? Stwierdziłem, że tytuł *Oko Jelenia* i pomysł z tajną pieczęcią są jednymi z najlepszych, jakie zdołałem w życiu wymyślić. Postanowiłem je chwilowo zmagazynować, zaoszczędzić na lepsze czasy, na czasy, gdy zamiast fuch sygnowanych pseudonimem, będę mógł pisać własne powieści i wydać je pod własnym nazwiskiem. Uczyniłem słusznie, wierząc w swoją gwiazdę.²³

Natomiast Piotr Rogoża (urodzony w 1987 r.) debiutował praktycznie zaraz po pojawieniu się myśli o pisaniu:

Gdy uznałem, że fajnie byłoby zacząć publikować i w ogóle podejść do tego bardziej serio, wszystko potoczyło się błyskawicznie. [...] właściwie nie pisałem prozy do szuflady. *Zwykły był to poniedziałek*, czyli debiutanckie opowiadanie, było drugim albo trzecim, które w ogóle ukończyłem. Gdy zaczynałem pisać *Po spirali*, pierwsze opowiadania akurat ukazywały się w druku.²⁴

Wspomniane przykłady obrazują to, że nie sposób mówić o jakichkolwiek schematach drogi autora „do druku”, a tym samym o sprawdzonej „receptce” na wydawane piśmiennictwo. Droga do druku zazwyczaj jest zaplanowanym, celowym działaniem, ale zdarzają się sytuacje (jak w przypadku cytowanego wyżej P. Rogoży) wręcz przypadkowego i spontanicznego debiutu. Sytuacje takie mają miejsce niejako w oderwaniu od realiów wydawniczych.

Obecnie można zauważyć kilka istotnych zmian w stosunku do sytuacji sprzed roku 2000, które w znaczący sposób wpływają na realia debiutu autorów piszących fantastykę, a także na samo kształtowanie się karier pisarskich. Pierwszą jest z pewnością załamanie się rynku drukowanych czasopism specjalistycznych publikujących fantasty-

¹³ <http://robertwegner.pl/archives/category/opowiadania>, [03.10.2012].

¹⁴ <http://blog.jakubcwiek.pl/bibliografia/klamca/>, [03.10.2012].

¹⁵ <http://orbitowski.pl/bibliografia/>, [03.10.2012].

¹⁶ <http://www.gamedeczone.com/index.php?strona=ksiazki>, [03.10.2012].

¹⁷ <http://www.wojtowicz.s-f.org.pl/opowiadania>, [03.10.2012].

¹⁸ http://valkiria.net/index.php?area=20&p=static&page=pilipiuk_bibliografia, [03.10.2012].

¹⁹ http://kossakowska.efantastyka.pl/maja_lidia_kossakowska_biografia, [03.10.2012].

²⁰ http://valkiria.net/index.php?area=23&p=static&page=komuda_biografia, [03.10.2012].

²¹ http://esensja.pl/esensjopedia/obiekt.html?rodzaj_obiektu=11&idobiektu=11060, [03.10.2012].

²² http://ksiazki.wp.pl/aid,9326,nazwisko,Anna-Brzezinska,autor.html?tid=1e904&_tcrsn=5, [03.10.2012].

²³ Pilipiuk A., (2011), *Posłowie* [w:] *Oko Jelenia*. Sfera Armilarna, Lublin: Fabryka Słów, s. 395-396.

²⁴ Kawula-Kubiak A., (2009), *Lubię być fantastą. Rozmowy*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, s. 264.

kę. Spowodowało to, że jedynymi wydawanymi obecnie w wersji papierowej pismami są „Nowa fantastyka” oraz „Czas fantastyki” (mające długi staż obecności na rynku), a także wydawane od niedawna „Coś na progę”. Ogranicza to pole do „ukazania się drukiem” krótszych tekstów, od których często autorzy rozpoczynali ścieżkę pisarską. Alternatywą pozostaje publikowanie w internetowych czasopiśmiech lub serwisach fantastycznych (takich, jak np. „Esen-sja”). „Nowa fantastyka” prowadzi stronę internetową, od której można zacząć publikowanie, zanim teksty trafią do drukowanego wydania.

Charakterystyczną cechą literatury fantastycznej jest wydawanie jej w cyklach. Takie rozwiązanie z jednej strony może stanowić odgórne założenie piszącego (wynikające z samej fabuły lub zwiększenia podaży swoich książek poprzez wydanie większej ich ilości osadzonych w jednym świecie fabularnym), z drugiej może wynikać z polityki wydawnictwa, które chcą również tym sposobem zwiększyć sprzedaż – w myśl zasady, że skoro pierwsza część cyklu spotkała się z dobrym przyjęciem odbiorców, to mają na to szansę i kolejne.

Zauważalną zmianą jest fakt, że wydawnictwa publikujące fantastykę, często nie ograniczają się do tego gatunku. Przykładem może być wyspecjalizowana w wydawaniu literatury fantastycznej Fabryka Słów. Jest to o tyle godne odnotowania, że przez ostatnią dekadę to właśnie Fabryka Słów dominowała jako wydawnictwo literatury fantastycznej (zaczynała pod szyldem „wydawnictwa polskiej fantastyki”). W ostatnim roku jednak Fabryka rozszerzyła ofertę dla debiutantów na sensację/kryminał i literaturę dla kobiet.²⁵ Motywacje takiej polityki wydawniczej nie są do końca znane, ale można przypuszczać, że decyzja ta jest bardziej próbą zwiększenia dochodów poprzez otwarcie się na czytelników poza-fantastycznych, niż wyczerpaniem się „talentów pisarskich”, jeśli chodzi o próbujących zadebiutować autorów fantastycznych, których nie brakuje.

Dla osób, których dzieła nie spotkają się z uznaniem wydawców istnieje możliwość wydania drukiem książki na własny koszt w zajmujących się tego rodzaju działalnością oficynach. Takie rozwiązanie nie cieszy się jednak zbyt dużą renomą, i dla zorientowanych w realiach wydawniczych, niejako klasyfikuje debiutanta jako mniej godnego polecenia i przeczytania, co oczywiście niekoniecznie musi być prawdą. Alternatywą w takiej sytuacji może się okazać założenie własnego wydawnictwa – takie działania podjęli np. wspomniana wcześniej Anna Brzezińska (współwłaścicielka Wydawnictwa RUNA i autorka sagi o zbroju Twardokęsku) i Rafał Kosik (współzałożyciel wydawnictwa Powergraph

i autor cyklu powieści *science fiction* dla młodzieży *Felix, Net i Nika*).²⁶

Coraz powszechniejsze staje się wydawanie książek w postaci elektronicznej (obok drukowanych). W polskiej fantastyce można spotkać się z działaniami propagującymi taką formę publikowania i czytania książek, a także wykorzystywania tego rodzaju publikacji jako narzędzia promocji i reklamy. Przykładem takich działań może być napisanie i wydanie tylko w formie e-booka (i to darmowego) powieści *Grzymółka Kownycz – dziwne losy koleje* Tomasza Duszyńskiego, promujące wydawnictwo Paperback,²⁷ czy początkowo darmowe udostępnienie czytelnikom e-booka *Zmorojewe – powieści fantasy* dla młodzieży autorstwa Jakuba Żulczyka.²⁸ Ciekawym przykładem wykorzystania internetowych platform i e-booków do promocji są działania pisarza Jakuba Ćwieka. Po przegranu zakładu z jednym ze swoich fanów, autor został zobowiązany do napisania powieści (romansu paranormalnego). E-książka pt. *Wendy* ma być udostępniona za darmo czytelnikom w sieci, przy czym kolejne jej fragmenty będą dostępne dla odbiorców dopiero po określonej liczbie pobrań części je poprzedzających.

Zamiast zakończenia

Podsumowując, fantastyczny debiut pisarski w Polsce wydaje się rzeczą niełatwą. Zobrazowania „stawania się pisarzem” dokonała Maja Lidia Kossakowska, odpowiadając w wywiadzie na pytanie Agnieszki Kawuli-Kubiak:

- Co trzeba zrobić, żeby wytrwać w postanowieniu z dzieciństwa do wieku „drukowalnego”?

- Pościć. Godzinami stać w niewygodnej pozycji pod strugami lodowatej wody. Jeśli ktoś nie ma akurat wodospadu w pobliżu domu, może zdać się na listopadowe deszcze. Medytować, wpatrując się na początku w długopis, na zaawansowanym poziomie w maszynę do pisania. Medytację z komputerem lub laptopem polecam dopiero po osiągnięciu czarnego pasa z czerwonym abecadłem. Spać w łóżku umoszczonym z książek ulubionych pisarzy. Biegać ze wszystkimi tomami Tolkiena na głowie przynajmniej dwie godziny dziennie. Budzić się w środku nocy co pół godziny (zaawansowani co kwadrans) i wykrzykiwać na głos cytaty z książek wraz z numerami stron, miejscem i rokiem wydania, wykonując przy tym forsowne ćwiczenia fizyczne. Ścisnąć w dłoniach piłeczki, żeby wyrabiać palce i nadgarstki. Codziennie zapisywać wprawkami zeszyt. Zacząć od szesnastokartkowego w linie, skończyć na brulionie

²⁶ <http://rafalkosik.com/o-autorze/>, [03.10.2012].

²⁷ http://www.paperback.strefa.pl/Grzymolka_Kownycz_Tomasz_Duszynski_ebook.pdf, [27.10.2012].

²⁸ <http://zmorojewe.nk.com.pl/>, [28.09.2012].

²⁵ <http://fabrykaslow.com.pl/kontakt.php?sid=debiuty#searchkk>, [26.10.2012].